

## III Światowy Kongres Studentów zakończył obrady

(f) WARSZAWA (PAP). III Światowy Kongres Studentów — wielki parlament młodzieży studiującej świata — zakończył swe obrady. Ostatnie posiedzenie Kongresu odbyło się w nocy z dnia 2 na 3 września br.

W ciągu siedmiu dni toczyła się na Kongresie szeroka, swobodna dyskusja, która stała się podstawą uchwał, przyjętych w ostatnim dniu obrad. Kongres zaaprobował skład Rady Międzynarodowego Związku Studentów, do której weszli

przedstawiciele poszczególnych organizacji studenckich — członków MZS. Kongres dokonał wyboru Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów. Przewodniczącym MZS wybrany został — Giovanni Berlinguer, sekretarzem generalnym MZS — Jiri Pelikan. Kongres zaaprobował wnioski komisji oraz jednomyślnie uchwalił opartą na tych wnioskach rezolucję.

Wśród manifestacji zgromadzonych Kongresu jednomyślnie uchwalili „Apel III Światowego Kongresu Studentów”.

## Przygotowania do uruchomienia wydziału szmatowego w Kombinacie Nowa Huta

(f) Na budowie wydziału szmatowego w rejonie Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych Kombinatu Nowa Huta w najbliższych dniach przystąpi do pracy tzw. grupa rozruchowa, złożona z najlepszych specjalistów — inżynierów, techników i brzdękistów. Zadaniem grupy rozruchowej będzie zabezpieczenie prawidłowej o-

statkowej regulacji wszystkich urządzeń, mechanizmów oraz instalacji specjalnych, usunięcie ewentualnych wad przed oddaniem wydziału do pełnej eksploatacji.

Do olbrzymiego magazynu podjeżdżają już pierwsze pociągi z potrzebnymi do produkcji surowcem. (PAP)

## Ponad 600 nowych wzorów tkanin wełnianych, bawełnianych i jedwabnych

(f) W domu włókienniczym Centrali Tekstylnej w Łodzi otwarta została wystawa targowa nowych tkanin wełnianych, bawełnianych i jedwabnych na sezon jesienno-zimowy. Wystawa daje obraz potencjału produkcyjnego naszego przemysłu włókienniczego. Jest to ponad 600 nowych wzorów tkanin, które każdy ze zwiedzających może nabywać w dowolnej ilości.

Wielką gamę tkanin wystawiono w dziale jedwabnym. Są to jedno i wielobarwne tkaniny ze szlachetnego jedwabiu, a także piękne tkaniny z chłopskiego jedwabiu naturalnego

Około 200 nowych, estetycznych wzorów tkanin, od najtańszych do 100-procentowych welen, znajduje się w stoiskach działu wełnianego. Obok materiałów na ubrania i płaszcze, szczególną uwagę zwracają piękne tkaniny o pastelowych barwach na płaszcze, kostiumy i suknie damskie. Wielkie zainteresowanie budzi „loden”, tkanina nadająca się szczególnie w naszym klimacie na płaszcze i kurtki. Dużym popylem cieszą się także płaszcze i kurtki z tej tkaniny, wyprodukowane przez nasz przemysł odzieżowy.

W celu poznania uwag społeczeństwa o produkcji, jej jakości i estetyce, co ułatwi ustalenie zapotrzebowania na przyszłość, na wystawie przeprowadzono specjalną ankietę. Wyniki jej pozwolą na jeszcze lepsze przygotowanie produkcji, względnie na uzupełnienie jej jeszcze w miarę możliwości w bieżącym sezonie.

Wszystkie wystawione towary znajdują się w sprzedaży w całym kraju. Tkaniny te uzupełniają specjalną produkcję dla wsi, znajdują się też na wystawach, organizowanych w związku z dożynkami. (PAP)

## Sprawa Maroka w Radzie Bezpieczeństwa

(f) NOWY JORK (PAP). W 11. posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa konyuuowano dyskusję nad wnioskiem 15 krajów arabskich i azjatyckich, które domagają się, aby Rada umieściła na porządku dziennym i omówiła sprawę Maroka.

Przedstawiciel Pakistanu podkreślił, że stanowisko delegacji amerykańskiej wobec wniosku 15 krajów arabskich i azjatyckich dowodzi, iż Stany Zjednoczone popierają politykę kolonialną Francji w Maroku i dla tego nie chcą dopuścić do omówienia kwestii marokańskiej.

Delegat Pakistanu wyraził się z uznaniem o oświadczeniach i stanowisku delegacji radzieckiej w sprawie problemu marokańskiego, podkreślając przy tym, że spośród wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa jedynie Związek Radziecki poparł wniosek 15 państw i wystąpił w obronie interesów narodowych Maroka.

## Orzeczenie Trybunału Administracyjnego ONZ w sprawie urzędników bezprawnie zwolnionych przez Trygve Lie

(f) GENEWA (PAP). Trybunał Administracyjny ONZ, który obradował ostatnio w Genewie ogłosił orzeczenie w sprawie zwolnienia przez Sekretarza Generalnego ONZ Trygve Lie 22 obywateli amerykańskich zatrudnionych w Sekretariacie Generalnym ONZ. Trybunał orzekł, że w 11 wypadkach Sekretarz Generalny postąpił bezprawnie zwalnając urzędników. Jak wynika z orzeczenia Trybunału, urzędniczymi Sekretariatu Generalnego zostali zwolnieni z pracy dlatego, że odmówili udzielenia odpowiedzi na pewne pytania senackiej „podkomisji dla spraw bezpieczeństwa wewnętrznego USA”, na czele której stoi osławiony senator McCarty.

Orzeczenie Trybunału Administracyjnego będzie miało doniosłe znaczenie dla personelu ONZ, gdyż stanowi wyraźne potępienie stosunku Trygve Lie wobec urzędników Sekretariatu Generalnego oraz presji wywieranej przez reakcyjne kółka amerykańskie na Sekretarza Generalnego ONZ.

W sprawie pozostałych 11 osób, które były urzędnikami

## Czołowi ludzie pracującej wsi delegatami na Krajowy Zjazd Przewodzących Chłopów

W niedziele 23 i 30 sierpnia br. odbywały się w poszczególnych gminach i powiatach całego kraju uroczystości dożynkowe w czasie których chłopcy pracujący podsumowywali swoje całoroczne wyniki w walce o wzrost produkcji rolnej, manifestowali przywiązanie do ojczyzny. Na obchodach dożynkowych w gminach i powiatach, chłopcy pracujący wybierali najlepszych spośród siebie delegatów na ogólnopolski Krajowy Zjazd Przewodzących Chłopów w Szczecinie.

OLSZTYN (kor. wł.). Wśród 186 delegatów woj. olsztyńskiego na Krajowy Zjazd Przewodzących Chłopów znajdują się chłopcy gospodarujący indywidualnie, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR, POM. Oto niektóre sylwetki:

Leon Szlagowski z gm. Bobrowo, pow. Kętrzyn, racjonalnie uprawiając i nawożąc glebę, osiąga dobre zbiory ze swego 10-hektarowego gospodarstwa. W br. zebrał on z jednego ha żyta — 19 kwintali, pszenicy — 24 q, owsa — 18 q.

Dobre plony pozwalają Szlagowskiemu rozwijać hodowlę, wysoko opłacalny dział gospodarki rolnej. Szlagowski hoduje 5 szt. bydła, w tym 3 krowy dojne oraz 8 szt. świń.

Szlagowski sumiennie wykonuje obowiązki wobec państwa. Wykonał on już swój tegoroczny plan obowiązkowych dostaw żywności i mleka oraz dostarczył państwu 2 tuczniki i 4700 litrów mleka ponad plan.

Za wzorowe prowadzenie gospodarstwa i sumienne wykonywanie obowiązków wobec państwa, w ub. niedziele Szlagowski został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Bronisław Gortatowski, jest przewodniczącym przodzącej w woj. olsztyńskim spółdzielni produkcyjnej Kikity, w powiecie rezelskim. Pod jego gospodarstwem kierownictwem spółdzielcy z Kikity osiągają coraz lepsze wyniki zarówno w produkcji roślinnej jak i zwierzęcej.

Za to, że spółdzielnia Kikity osiąga dobre urodzaje, ładnie ozdobiona jest w dziedzinie hodowlanej.

Bydła i trzody chlewnej — Gortatowski został odznaczony przez Radę Państwa Złotym Krzyżem Zasługi.

Wincenty Turski z gromady Kępa Tulnicka w pow. reszelskim jako soltys dobrze prowadzi swoje gospodarstwo oraz sumiennie wykonuje wszystkie obowiązki wobec państwa. Jego przykład działa na sąsiadów.

Turski, jest również aktywnym działaczem Miejsceowego Komitetu Frontu Narodowego.

Turski został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Wśród dalszych delegatów wsi warmińsko-mazurskiej ujrzymy w Szczecinie: Jana Złotkowskiego, przodownika pracy ze spółdzielni produkcyjnej Kabin; Mikołaja Kazimierza, przodującego chłopca z pow. działkowskiego, Kazimierza Wilewskiego, brzdękistę z oborowickiego zespołu PGR Nowy Dwór, Barbarę Kozak, przodownicę pracy ze spółdzielni produkcyjnej Skandawa w pow. kętrzyńskim, Henryka Maculę, przodującego gospodarza z gminy Sępólno w pow. bartoszyckim oraz Jana Trochimuka, przodującego gospodarza i soltysa z pow. bartoszyckiego. Delegaci woj. olsztyńskiego na Krajowy Zjazd Przewodzących Chłopów będą mówić zarówno o swych osiągnięciach, jak i o tym, co należy jeszcze zrobić, by walczyć o wzrost produkcji i urodzajów.

Chłopów nie miedliłskimi w woj. opolskim reprezentować będzie na Krajowym Zjeździe Przewodzących Chłopów w Szczecinie m. in. Adolf Poludniak, średniorolny gospodarz z gromady Szczepanowice.

Poludniak znany jest w swojej gromadzie i gminie jako dobry obywatel, wywiązuje się zawsze przed terminem i z nadwyżką ze wszystkich obowiązków wobec państwa i jako dobry gospodarz.

Posiadając 6-hektarową gospodarke, Poludniak hoduje dwie maciory. W ciągu br. od macior tych odchował on 27 prosiąt. Corocznie odstawił kilka sztuk tuczników, wypełnia on nie tylko obowiązkowe dostawy, ale kontraktuje nadwyżki żywności.

Dobre wyniki osiąga Poludniak w hodowli bydła. Hoduje on dwie wysoko młeczne krowy, z których każda daje teraz w okresie letnim od 18 do 22 litrów mleka dziennie. Posiada także cieżką jałówkę. Każdego roku natechniamt pozbiórach zbóż, Poludniak sieje inkanatke z wyką ozimą. Dostateczną ilość siana dostarcza mu dobrze nawożona i pielęgnowana półtorahektarowa łąka. Na okres zimowy przygotowuje on zawsze kisonkę.

Przykład Poludniaka sprawił, że chłopcy ze Szczepanowic, którzy do niedawna nie doceniali wapna nawozowego, obecnie natechniamt po zbiórach wapniją ścierniska. Poludniak zachęcił wielu sąsiadów do powiększania uprawy kontraktowanych roślin przemysłowych oraz traw nasiennych.

„Z własnego doświadczenia wiem — opowiada Poludniak — że aby lepiej gospodarować, trzeba wciąż pogłębiać wiedzę rolniczą, na co nasze państwo ludowe łoży wielkie sumy. Nie doceniają tego jednak niektóre rady narodowe. W naszym powiecie słabo pracuje państwowa służba rolna. Instruktorzy rolni prawie, że nie odwiedzają gro-

mad, aby popatrzeć jak chłop gospodaruje i wskazać mu co robi dobrze a co źle”.

Wśród przodujących chłopów Wybrzeża, którzy wezmą udział w Krajowym Zjeździe w Szczecinie znajduje się Władysław Kanka — chłop z gromady Czeczewo w pow. kartuskim; właściciel 8 i półhektarowego gospodarstwa, aktywista Komitetu Gminnego PZPR i Frontu Narodowego. Kanka zna dobrze chłopów nie tylko gromady Czeczewo lecz całej gminy Banino, czego dowodem jest wysunięcie go na radnego gminy.

Kanka jest przodującym w wsi gospodarzem. Jego hodowla trzody chlewnej, liczy obecnie 21 sztuk.

W br. Kanka sprzedał już w GS 6 tuczników, w tym 2 sztuki ponad plan, a w najbliższym okresie dostawi jeszcze 8 tuczników. Poza trzodą chlewną posiada on także 3 krowy i jałówkę oraz kilka owiec.

Wszystkie swe obywatelskie obowiązki Kanka wypelnia przed terminem i często z poważnymi nadwyżkami.

„Na Zjeździe — mówi Kanka — chciałbym opowiedzieć o tym, jak chłop kaszubski walczył o stały rozwój gospodarki, jak pomaga nam nasza władza ludowa, dostarczając coraz więcej artykułów przemysłowych. Ale też krytykować będę takich pracowników różnych instytucji, którzy swą bezdušnością wypaczają słuszne postanowienia naszej władzy ludowej.

Walczy o pokój — stwierdza w swym orędziu prezydent Ho Sz-min — lecz wojny, że nie osiągniemy pokoju dopóki nasza długa i wytrwała walka nie zostanie uwieczniona zwycięstwem, wiemy, że pokój nie może być utrzymany, dopóki kraj nasz nie będzie zjednoczony i niezależny.



Nowe bloki na MDM  
Coraz więcej domów oddają do użytku mieszkańcom stolicy budowniczości drugiej części Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniczej. Na zdjęciu: nowe bloki MDM na odcinku od Placu Unii Lubelskiej do Placu Zbawiciela  
Foto CAF — Szperko

## Orędzie prezydenta Ho Sz-mina do narodu wietnamskiego

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że z okazji przypadającej 2 września ósmej rocznicy proklamowania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej prezydent Ho Sz-min ogłosił orędzie do narodu.

Walczy o pokój — stwierdza w swym orędziu prezydent Ho Sz-min — lecz wojny, że nie osiągniemy pokoju dopóki nasza długa i wytrwała walka nie zostanie uwieczniona zwycięstwem, wiemy, że pokój nie może być utrzymany, dopóki kraj nasz nie będzie zjednoczony i niezależny.

Z okazji Święta Narodowego w imieniu narodu wietnamskiego, armii i rządu wyrażam wdzięczność zaprzysiężonemu narodom za ich pomoc i poparcie oraz dziękuję narodowi francuskiemu i wszystkim innym narodom za ich walkę w obronie pokoju.

Naród nasz — stwierdza w zakończeniu prezydent Ho Sz-min — powinien zjednoczyć się jeszcze bardziej, przezwyciężyć wszystkie trudności i wykonywać wszystkie stojące przed nim zadania oraz wzmacniać walkę zbrojną w obronie naszej niezawisłości.

## Rozpoczęcie nowego roku szkolnego w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). W poniedziałek 1 września Związek Radziecki rozpoczął się I września nowy rok szkolny. Liczba uczniów zwiększyła się w roku bieżącym o 900 tys. W Moskwie i obwodzie moskiewskim rozpoczęło naukę 1.300.000 dzieci. Oddano do użytku wiele nowych dobrze wyposażonych gmachów szkolnych.

W Moskwie i obwodzie moskiewskim rozpoczęło naukę 1.300.000 dzieci. Oddano do użytku wiele nowych dobrze wyposażonych gmachów szkolnych.

We wszystkich republikach ZSRR wzrosła się liczba uczniów i pedagogów.

W dniu 1 września rozpoczął się nowy rok akademicki w przeszło 800 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego.

## Strajki we Francji trwają

(f) PARYŻ (PAP). Jak donosi prasa, w różnych zakładach pracy, w fabrykach i instytucjach trwają masowe strajki. W Hawrze odbył się wiec 15 tysięcy strajkujących robotników. W Angers trwa strajk metalowców, robotników budowlanych, robotników zatrudnionych w fabrykach włókienniczych i konfekcyjnych. 700 dokerów w Strassburgu i Port St. Louis du Rhone kontynuują strajk nieograniczony. W La Palice i Bayonne dokazy przeprowadzili krótkotrwały strajk. W Lyonie trwa strajk w głównych fabrykach chemicznych i rozszerzył się na dwie dalsze fabryki metalurgiczne. W Bagneux prowadzą od 6 sierpnia walkę

strajkową robotnicy hut szklanych. Elektrotechnicy okręgu paryskiego zrzeszeni w związkach zawodowych CGT i chrześcijańskich związkach zawodowych zapowiedzieli 24-godzinny strajk na 3 bm.

(f) PARYŻ (PAP). Do Biura Prezydium Zgromadzenia Narodowego w dalszym ciągu napływają pisemne wnioski od deputowanych, domagających się zwolnienia nadzwyczajnej sesji parlamentu. Do wtorku wieczorem wśród 179 wniosków, 94 nadesłał komuniści, 3 deputowani postępowi, 77 socjaliści, 1 MRP, 2 niezależni i 2 nie wpisani na żadne listy.

W dniu 2 bm. w gmachu „Zachęty” w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pn. „Bułgarska sztuka ludowa” zorganizowanej staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

## Otwarcie wystawy bułgarskiej sztuki ludowej w Warszawie

(f) W dniu 2 bm. w gmachu „Zachęty” w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pn. „Bułgarska sztuka ludowa” zorganizowanej staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na otwarcie przybyli: minister Spraw Zagranicznych — Skrzyszewski, wiceminister Kultury i Sztuki — Piotrowski, sekretarz generalny KWZ — amb. Wende oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego stolicy. Obecny był ambasador Bułgarii — Republiki Ludowej K. Dramaliev. Przybyli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. (PAP).

## Adenauer uruchomił gestapowski aparat terroru

### W obliczu wyborów USA grożą represjami ludności Niemiec zachodnich

(f) BERLIN (PAP). Prasa niemiecka donosi, że kampania wyborcza w Niemczech za chłodnych rozwija się pod znakiem wzmagającej się akcji terrorystycznej policji adenauerowskiej i bojówek faszystowskich przeciwko niemieckim siłom demokratycznym.

Program Adenauera, zmierzający do przekształcenia Niemiec zachodnich w ognisko wojny, wydął się z całą jasnością, dyktatury militarnej, gdy tego wymagały interesy elementarnymi interesami narodu niemieckiego a polityką reżimu bońskiego. Chcąc utrzymać się za wszelką cenę przy władzy — wbrew interesom narodu niemieckiego — klika bońska, korzystając z poparcia swych protektorów zza Oceanu, puściła w ruch gestapowski mechanizm terroru. Policjanci oraz bojówkarze fa-szystowskie dokonywały napadów na lokale Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), na redakcje dzienników komunistycznych. Policja usiłuje rozbijać wiecie, na których przemawiają przedstawiciele KPD.

Równocześnie bońskie gestapo przeprowadza masowe aresztowania wśród działaczy postępowych.

Akcja terrorystyczna Adenauera skierowana jest również przeciwko mieszczańskim partiom opozycyjnym, wyprzedzającym się za pokojowym rozwiązaniem kwestii niemieckiej, a więc przeciwko ogólnoniemieckiej partii ludowej i przeciwko Związkowi Niemców.

Dzienniki zaznaczają, że ugrupowania reżimu bońskiego, korzystając w czasie kampanii wyborczej z nieograniczonej funduszy zebranych przez magnatów przemysłu zbrojeniowego Zagłębia Ruhry oraz dostarczonych im przez amerykańskie władze okupacyjne.

Adenauer kontynuując swą rozwydrzoną kampanię rewizjonistyczną, korzystając przy tym z gorliwego poparcia reakcyjnego kleru katolickiego i Niemiec zachodnich. Księża zbierają uczestników rozmaitych pielgrzymek i prowadzą ich na wiec z udziałem Adenauera. Rozdzielają oni wśród pielgrzymów ulotki o treści odwetowej.

Zachodnio-niemiecka agencja prasowa „Demitag” podaje, że „koła amerykańskie w żaden sposób nie dopuszczają do zmiany polityki zagranicznej Niemiec zachodnich”. Gdyby zmiana taka była aktualna, — władze amerykańskie zasłusznie szereg represji militarnych, politycznych i ekonomicznych wobec ludności Niemiec zachodnich. Agencja „Demitag” przypomina, że „układ ogólny” uprawnia amerykańskie władze okupacyjne do wprowadzenia dyktatury militarnej, gdy tego wymagać będzie „porządek publiczny”. Agencja ADN, komentując powyższe pogroźki władz amerykańskich pod adresem wyborców, stwierdza, że kłeska reżimu bońskiego w wyborach byłaby dla Amerykanów pretekstem do ogłoszenia dyktatury wojskowej w Niemczech zachodnich.

Agencja Reutera donosi, że w ciągu ostatnich 3 dni policja adenauerowska, zmobilizowana w związku z kampanią wyborczą, aresztowała 2 bm. przeszło 800 osób. Fakt ten podał do wiadomości rzecznik reżimu bońskiego, który oświadczył, że z NRD przeniknęły rzekomo do Niemiec zachodnich „szurmowe oddziały komunistyczne” w celu wywołania zamieszek w dniu wyborów.

To prowokacyjne kłamstwo, zdradzające zdenerwowanie bońskich kół rządowych stanowię niewątpliwie nieudolną próbę uzasadnienia masowych aresztowań.

## Dalsze masowe aresztowania w Niemczech zachodnich

(f) LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bonn, że policja adenauerowska, zmobilizowana w związku z kampanią wyborczą, aresztowała 2 bm. przeszło 800 osób.

Fakt ten podał do wiadomości rzecznik reżimu bońskiego, który oświadczył, że z NRD przeniknęły rzekomo do Niemiec zachodnich „szurmowe oddziały komunistyczne” w celu wywołania zamieszek w dniu wyborów.

To prowokacyjne kłamstwo, zdradzające zdenerwowanie bońskich kół rządowych stanowię niewątpliwie nieudolną próbę uzasadnienia masowych aresztowań.

## Wiece przedwyborcze KPD

(f) BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, Komunistyczna Partia Niemiec, mimo terroru i represji, prowadzi z dużym powodzeniem kampanie wyborczą. We wszystkich miastach i wsiach widnieją transparenty i plakaty Komunistycznej Partii Niemiec, która apeluje do wyborców, aby 6 września głosowali na kandydatów KPD. Na ulicach Wuerzburga widnieją plakaty wyborcze partii komunistycznej. W wielu miastach i wsiach udekorowały okna portrety Maxa Reimanna.

W wielu miastach i wsiach Bawarii milująca pokój ludność zorganizowała pochody, niosące hasła wyborcze partii komunistycznej.

Agencja Reutera donosi, że w ciągu ostatnich 3 dni policja bońska wtrąciła do więzienia około 6 tysięcy osób.

W późnych godzinach nocy nadeszły dalsze wiadomości o wzmożeniu gestapowskiego terroru kłki adenauerowskiej wobec wyborców zachodnio-niemieckich. Agencja DPA podaje, że liczba aresztowań w dniu 2 bm. w Niemczech zachodnich wyniosła łącznie 1.100 osób.

Agencja ADN donosi, że w całych Niemczech wzrosła fala oburzenia przeciwko terrorowi faszystowskiemu, rozpetanemu przez kłkę Adenauera i jego amerykańskich protektorów.

## Manewry marynarki wojennej i lotnictwa USA w pobliżu wyspy Tajwan

(f) NOWY JORK (PAP). Jak podaje agencja United Press ministerstwo marynarki wojennej USA ogłosiło komunikat o odbywających się obecnie w pobliżu wyspy Tajwan wielkich manewrach marynarki wojennej i lotnictwa amerykańskiego. W manewrach biorą udział kuomintangowskie oddziały lotnicze. Manewrami dowodził szef amerykańskiej misji wojskowej na wyspie Tajwan gen. Chase.

Agencja Reutera donosi, że w ciągu ostatnich 3 dni policja bońska wtrąciła do więzienia około 6 tysięcy osób.

W późnych godzinach nocy nadeszły dalsze wiadomości o wzmożeniu gestapowskiego terroru kłki adenauerowskiej wobec wyborców zachodnio-niemieckich. Agencja DPA podaje, że liczba aresztowań w dniu 2 bm. w Niemczech zachodnich wyniosła łącznie 1.100 osób.

Agencja ADN donosi, że w całych Niemczech wzrosła fala oburzenia przeciwko terrorowi faszystowskiemu, rozpetanemu przez kłkę Adenauera i jego amerykańskich protektorów.

Agencja Reutera donosi, że w ciągu ostatnich 3 dni policja bońska wtrąciła do więzienia około 6 tysięcy osób.

W późnych godzinach nocy nadeszły dalsze wiadomości o wzmożeniu gestapowskiego terroru kłki adenauerowskiej wobec wyborców zachodnio-niemieckich. Agencja DPA podaje, że liczba aresztowań w dniu 2 bm. w Niemczech zachodnich wyniosła łącznie 1.100 osób.

**DO SIĘ W NUMERZE**

S. BRONSKI: Córki Kofel (Korespondencja własna „Trybuna Ludu”).

J. NOGIEC: Gdy brak wrażliwości w stosowaniu nowych metod pracy.

W. KUZYNSKI: Spotkam się w Szczecinie.

R. NIKOLAJEW: Klasyk rosyjskiej literatury (W 70-lecie śmierci I. Turgieniewa).



Braterska pomoc rządu radzieckiego dla Korei umożliwi odbudowę i rozwój przemysłu kraju

(f) PEKIN (PAP). Centralna Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat, w którym stwierdza m. in.: Radosna wieść o decyzji rządu radzieckiego...

Przybycie wojsk hinduskich do Korei

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi z Kaesongu agencja Nowych Chin, oficer prasowy przy komisji repatriacyjnej państw neutralnych...

Oświadczenia ministrów spraw zagranicznych Szwecji, Danii, Norwegii i Islandii

(f) SZTOKHOLM (PAP). W dniach 31 sierpnia i 1 września toczyła się w Sztokholmie konferencja ministrów spraw zagranicznych Szwecji, Danii, Norwegii i Islandii...

Niedoświadczony policjant

W Niemczech zachodnich grupy bojówkarzy faszyzowskich dokonały przy pomocy policji napadów na wiele przedwyborcze w lokalach KPD (z przesyłki)



Panie komendancie, bojówka BDI napadła na lokal KPD! Co robić? Zamknąć? Napastników? Głupsi, Lokal KPD!

1096 uczestników ze 106 krajów brało udział w III Światowym Kongresie Studentów

Dalsza dyskusja podczas obrad Kongresu

(f) WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu obrad III Światowego Kongresu Studentów 1. bm. toczyła się dyskusja. Wiceprzewodniczący Narodowego Związku Studentów Indonezji Radjab szeroko omówił zagadnienie zacieśnienia współpracy między różnymi organizacjami studenckimi...

Oświadczenie delegacji chińskiej podaje do wiadomości, że 31 sierpnia br. wieczorem, podczas spotkania studentów chińskich ze studentami angielskimi, jakie odbyło się w czasie wolnym od obrad, sprawa ta została już wyjaśniona...

Wskazuje to również, jak zdecydowanie dąży MZS do osiągnięcia jednolitości studentów, uważając, że tylko w ten sposób rozwiązane być mogą liczne problemy dotyczące żywoitych potrzeb młodzieży studiującej...

celi lokalnych organizacji studenckich, których narodowe związki zgłosiły przystąpienie do MZS oraz przedstawiciele innych organizacji lokalnych. Przedstawiciele swych na Kongresie posiadają również SFMD, Światowa Federacja Studentów Chrześcijańskich, Światowa Organizacja Pomocy Studentom, Światowa Służba Uniwersytecka...

W nocy z 1 na 2 bm. toczyły się dalsze obrady Kongresu, które wypełniła dyskusja. Występujący m. in. delegat młodzieży studenckiej Indii Narasing Rao podkreślił znaczną pomoc, jaką młodzieży studiującej jego kraju okazuje Międzynarodowy Związek Studentów...

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos Sekretarz Generalny MZS Giovanni Berlinguer, który omówił szereg zagadnień poruszonych w czasie obrad. Sekretarz Generalny MZS wskazał, że cele III Światowego Kongresu Studentów zostały ujęte w hasło: „Pokój i Przyjaźń”...

Następnie w imieniu Komisji Mandatowej składa opracowaną przez nią sprawozdanie Cesare del Pozo — przewodniczący Federacji Studentów Ekwadoru. Według przedłożonego sprawozdania w Kongresie bierze udział 1096 uczestników z 106 krajów...

Fred Jarvis podtrzymał jednak niektóre zarzuty wysunięte poprzednio. W czasie obrad sesji nocnej przemawiali również: obserwator z ramienia studentów Turcji — Cavit Pinarli...

Obrady specjalnej podkomisji ONZ do określenia pojęcia agresji

Projekt rezolucji radzieckiej

(f) NOWY JORK (PAP). 24 sierpnia br. rozpoczęły się w Nowym Jorku obrady specjalnej podkomisji ONZ, która ma określić pojęcie agresji. Podkomisja ta została utworzona na przeż Zgromadzenia Ogólnego ONZ w grudniu 1952 roku...

W skład podkomisji wchodzi przedstawiciele 15 państw ZSRR, Polski, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Brazylii, Boliwii, Meksyku, Republiki San-Domingo, Syrii, Iranu, Holandii, Norwegii i Pakistanu...

W tym uchwali VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ podkomisja ma przedstawić IX sesji Zgromadzenia projekt definicji agresji. Delegat Związku Radzieckiego, Morozow, zabierając głos na pierwszym posiedzeniu podkomisji podkreślił, że rząd radziecki, który prowadzi konsekwentnie politykę pokoju i walczy wytrwale przeciwko groźbie wojny...

W tym uchwali VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ podkomisja ma przedstawić IX sesji Zgromadzenia projekt definicji agresji. Delegat Związku Radzieckiego, Morozow, zabierając głos na pierwszym posiedzeniu podkomisji podkreślił, że rząd radziecki, który prowadzi konsekwentnie politykę pokoju...

Władze bońskie uniemożliwiają swobodny ruch ludności między NRD a Niemcami zachodnimi

Pismo Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech do Wysokiego Komisarza USA

(f) BERLIN (PAP). 27 sierpnia 1953 r. Wysoki Komisarz USA w Niemczech, Conant wystosował do Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech, W. S. Siemionowa pismo w sprawie ruchu międzystrzefowego obywateli niemieckich...

Wskazuje to również, jak zdecydowanie dąży MZS do osiągnięcia jednolitości studentów, uważając, że tylko w ten sposób rozwiązane być mogą liczne problemy dotyczące żywoitych potrzeb młodzieży studiującej...

Wskazuje to również, jak zdecydowanie dąży MZS do osiągnięcia jednolitości studentów, uważając, że tylko w ten sposób rozwiązane być mogą liczne problemy dotyczące żywoitych potrzeb młodzieży studiującej...

USA chcą stworzyć atmosferę wrogości, aby udaremnić obrady konferencji politycznej w sprawie Korei

Prasa światowa o VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

(f) PEKIN (PAP). Dziennik „Sinzhwenzibao” w artykule pt. „Oczywista klęska Stanów Zjednoczonych na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ” pisze: W toku dyskusji zarysowały się dwie różne drogi...

(f) LONDYN (PAP). Prasa hinduska krytykuje politykę Stanów Zjednoczonych w kwestii koreańskiej. Organ kół przemysłowych Indii „Economic Weekly” podkreśla, że dyskusja na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie składu konferencji politycznej potwierdza, iż Stany Zjednoczone prowadzą politykę „zimnej wojny”...

(f) LONDYN (PAP). Dziennik „Yorkshire Post” krytykuje politykę Stanów Zjednoczonych stwierdza, że ustosunkowanie się USA do konferencji politycznej zawiera elementy wrogości. Obecnie — pisze dziennik — wydaje się, że nie jest jeszcze za późno, aby zorganizować spotkanie szefów sesji ONZ różnej stánówiska w tak ważnej sprawie.

Pan Richtofen i przyjaciele

Z panem Bolko von Richtofen zapoznaliśmy się już dawno. Wśród wielu zawodów, jakie uprawiał najczestniej było rajfleur. Strzelał więc kiedyś FUN-owskim nacjonalistom hitlerowską pomoc, strzelił później Anglosasom „awróconych” narzistów, jako „ostatej prawdziwej demokracji”...

W tym uchwali VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ podkomisja ma przedstawić IX sesji Zgromadzenia projekt definicji agresji. Delegat Związku Radzieckiego, Morozow, zabierając głos na pierwszym posiedzeniu podkomisji podkreślił, że rząd radziecki, który prowadzi konsekwentnie politykę pokoju...

W tym uchwali VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ podkomisja ma przedstawić IX sesji Zgromadzenia projekt definicji agresji. Delegat Związku Radzieckiego, Morozow, zabierając głos na pierwszym posiedzeniu podkomisji podkreślił, że rząd radziecki, który prowadzi konsekwentnie politykę pokoju...

Wiadomości sportowe

11 państw startuje w 6-dniówce motocyklowej w CSR

PRAGA. Lista zgłoszeń do międzynarodowej 6-dniówki motocyklowej, która rozpocznie się 13 września br. w Gottwaldowie została zamknięta. Do 6-dniówki zgłoszili się 11 państw.

Na 30-lecie alpinizmu radzieckiego

W dniu 1 bm. przybyła do Warszawy ekipa motocyklowa robotników krakowskich, która przewiozła adres gratulacyjny uczestników I Ogólnopolskiej Alpinady wystosowany z okazji 30-lecia alpinizmu radzieckiego.

Koszykarze UDA w Warszawie

W środę 2 bm. przybył do Warszawy reprezentacyjna drużyna koszykarzy Armii Czechosłowackiej UDA, która rozegra dwa spotkania z reprezentacją CWKS.

Przed mistrzostwami Polski w lekkoatletyce

W dniach 4-6 września br. odbyła się na Stadionie WP w Warszawie XXXIX lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Zwycięstwa Jędrzejowskiej i Ryckowskiej w Budapeszcie

BUDAPEST (tel. wt.). Dział rozegrano w międzynarodowym turnieju tenisowym w Budapeszcie gry czterechosobowe. Mistrzyni Polski Jędrzejowska spotkała się z dokonała Węgierka Peteri, która pokonała w czterech setach 6:2, 6:2.

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Neuhausen

W dalszym ciągu odbywającego się w Neuhausen (Szwajcaria) międzynarodowego turnieju szachowego kandydatów o prawo gry z mistrzem świata Botwinnikiem dogrywano odczość partii I i II rundy.

Budowlani Gdańsk 2:1

GDANSK. W środę 2 bm. odbyło się w Gdańsku żeglarskie spotkanie o mistrzostwo Ułgi pikarskiej między warszawską Gwardią a Budowlanymi (Gdańsk). Zaskutzone

Budowlani Gdańsk 2:1

GDANSK. W środę 2 bm. odbyło się w Gdańsku żeglarskie spotkanie o mistrzostwo Ułgi pikarskiej między warszawską Gwardią a Budowlanymi (Gdańsk). Zaskutzone

Budowlani Gdańsk 2:1

GDANSK. W środę 2 bm. odbyło się w Gdańsku żeglarskie spotkanie o mistrzostwo Ułgi pikarskiej między warszawską Gwardią a Budowlanymi (Gdańsk). Zaskutzone



# Gdy brak wytrwałości w stosowaniu nowych metod pracy

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU” Z WROCŁAWIA)

Wydział Mechaniczny Wrocławskiej Fabryki Wagonów ma bogate doświadczenia w dziedzinie walki o nowe metody pracy. Tu zrodziła się metoda Kołodzieja i Ostrowskiego tzw. system dwójkowy, polegający na ścisłej współpracy dwóch pracujących przy obrabiarce okok siebie towarzyszy.

Przodujący tokarze W-4 jedni z pierwszych w kraju zaczęli stosować szybkościowo skręcanie waży przy obrabianiu radełko nowatora Bortkiewicza.

Tu wreszcie jeszcze w październiku 1951 roku przystąpiono do organizowania pracy metodą Zandarowej. Metoda ta zastosowana początkowo na rewalwerówkach dala doskonałe rezultaty. W ciągu pierwszych dwóch dekad miesiąca wydajność pracy wzrosła o przeszło 20 proc. Osiągnięcia nowatorów popularyzowane były przy pomocy gazetki „Blyskawic”, wykrośno itp.

Zupełnie odmienne wygląda zagadnienie nowatorstwa w tym wydziale obecnie. Na większości stanowisk zarzucono nowe metody pracy. Towarzysze z kierownictwa mogą się pochylać co prawda Kołodziejem i Ostrowskim inicjatorami systemu dwójkowego, którzy współpracując ze sobą zgodnie od przeszło dwóch lat, stale wysoko przekraczając normy i obecnie bliscy są już zakończenia zadań drugiej sześciolatki. Ale jeśli zapytać gdzie jeszcze stosuje się tę metodę — odpowiedzi nie będzie. Podobnie jest z metodą Zandarowej.

W sierpniu br. wydział mechaniczny nie wykonał swych zadań produkcyjnych.

Towarzysze z kierownictwa wydziału wskazują na szereg trudności, na tzw. „obiektywne przyczyny”. A więc zła orga-

nizacja dostaw materiału, stary park maszynowy i młoda niedoświadczona załoga. Trudno byłoby w pewnym stopniu nie przynależności kierownictwa. Istotnie nie zawsze napływają na czas materiały i za to poważną winę ponosi dyrekcja zakładu, jak również i za to, że nie stosuje się w dalszym ciągu inicjatyw Saja „Ja nie wypuszczę braku”. A brak robotno w wydziale W-4 jest duże. Park maszynowy jest rzeczywicie nie nowy, ale czy metodą Zandarowej, która gwarantuje zwiększenie wydajności pracy można stosować tylko na nowych maszynach? Kołodziej i Ostrowski pracują na starych wiertarkach, a mimo to są „żelaznymi” przodownikami pracy. Przecież w ubiegłych latach, a nawet jeszcze i w tym roku wydział wykonywał plany mające samą załogę co obecnie.

Kierownictwo wydziału nie dostrzegło olbrzymich rezerw jakie kryją się w nowych metodach pracy. Niezadowolająco wygląda sprawa stosowania noża Kolesowa. Na początku br. przeprowadzono w wydziale W-4 szereg prób, które wykazały olbrzymie zalety tego doskonałego narzędzia. Wytapowano ponad 50 detali nadających się do obróbki tym nożem. Wytapowano również odpowiednie maszyny. Wydział naradził wy przystąpił do masowej produkcji noży tego typu. Ale na tym się skończyło.

Twierdzenie kierownictwa wydziału, że nie ma odpowiednich maszyn i detali nadających się do obróbki nożem Kolesowa nie pokrywa się z rzeczywistością. Przecież maszyny, na której pracuje znany przodownik pracy toż. Dratner przygotowane specjalnie do pracy nożem Kolesowa. Można pracować tym nożem na sil-

nych tokarniach typu VDF i szeregu innych, w których trzeba dokonać bardzo niewielkich przeróbek. Jeśli chodzi o detale to obok tulei można rudać w zakresie podstaw matematyki, znaczenie nowych działów matematyki dla klasycznych dyscyplin matematycznych, problematyka matematyczna związana z rozwojem techniki i nauk przyrodniczych.

W Zjeździe zapowiadany jest liczny udział matematyków ze Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, jak również z Anglii, Włoch, Belgii, Danii, Szwajcarii i innych krajów.

## 6-12 września — Zjazd Matematyków Polskich

(f) W dniach 6-12 września br. odbędzie się w Warszawie VIII Zjazd Matematyków Polskich, zwolany przez Polską Akademię Nauk.

Główną tematyką Zjazdu stanowią będą następujące zagadnienia: współczesny stan badań w zakresie podstaw matematyki, znaczenie nowych działów matematyki dla klasycznych dyscyplin matematycznych, problematyka matematyczna związana z rozwojem techniki i nauk przyrodniczych.

## Wielka wystawa hodowlana otwarta zostanie w Szczecinie

(f) W Szczecinie w czasie obchodu dożynec centralnych czynna będzie wielka wystawa hodowlana, która zobrazuje osiągnięcia małej i średniorolnych chłopów, spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych wycześciłowej w tej podstawowej dziedzinie gospodarki rolnej. Na wystawie zgromadzone zostaną rasowo, wysokiej wartości hodowlanej okazy bydła, trzody chlewnej, koni, owiec, drobiu a także zwierząt futerkowych. (PAP)

## Nowe domy dla śląskich robotników

STALINOGROD (Kor. wł.). Dla górników kopalni „Korkitca” i „Miechowice”, nowobudujące się kopalni „Gigant” i pracowników elektrowni „Miechowice” — powstaje w Zabrze piękne osiedle robotnicze. Już 25 bloków osiedla oddano do użytku, a obecnie buduje się dalszych 25 bloków, które ukończone zostaną jeszcze w roku bieżącym.

Wkrótce rozpocznie się prace przy budowie budynków mieszkalnych przy ul. Matejki w Zabrze, gdzie powstaje jedno z najpiękniejszych zabudowań przedwojennych. Trwają również roboty przy wznoszeniu 3 bloków mieszkalnych przy ul. Drobnej i Roosevelta.

W Parku w powiecie zawierciańskim oddano już kilka nowych bloków dla robotników Fabryki Urzędów Mechanicznych, a pozostałe bloki są na ukończeniu. Rozpoczęto również budowę Domu Młodego Robotnika, a w przyszłym roku rozpocznie się budowę nowoczesnego domu kultury. (K)

## Ponad cztery miliona ludzi pracy skorzysta z wczasów w ciągu 7 miesięcy roku bież.

(a) Od stycznia do sierpnia roku bieżącego z wczasów skorzystało około 254 tys. ludzi. W lipcu spędziło urlopy w domach wczasowych FWP blisko 84 tys. robotników, chłopów i pracowników umysłowych. W stosunku do lipca ub. roku ilość robotników przebywających w domach wczasowych poważnie wzrosła. Kierownictwo Funduszu Wczasów Pracowniczych duży nacisk kładzie na zwiększenie ilości skierowań na wczasy profilaktyczne, z których korzystają robotnicy zagrożeni chorobami zawodowymi. W przyszłym roku przewiduje się zwiększenie skierowań na wczasy profilaktyczne — o ok. 20 procent. (PAP)

# Córki Korei

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Reflektory błysnęły się po wyboistej drodze, a szofer pochylony nad kierownicą uważnie wpatrywał się w ciemność. Grające najsłabszym przed parudniami i do linii frontu pozostały jeszcze dwie parne, koreańskie noce, zaludnione — zdawałyby się — jedynie czarnymi sylwetkami szorstkich topi.

Monotonij podroży w dzień, na postojach przerywał pomruk odrzutów i bliższe lub dalsze detonacje. W ostatnich nielicznych minutach wojny amerykańscy piloci spieszyli się, żeby zniszczyć to, czego nie zniszczyli jeszcze w ciągu trzech wojennych lat.

Nocą nie przyjechało koreańskie niebo. Ale na ziemi, przetranej bombardami bomb, ukrytej w ciemnościach, wychodziło na powierzchnię życie, którego nie zdolała zdławić zacięłość agresorów. I było to życie bohaterów, jak bohaterka była walka narodu koreańskiego.

Na pierwszy rzut oka — wyglądały jak białe cienie, płynące wzdłuż drogi. Taki obraz — zachowały reflektorem samochodów — zachowałyśmy po tym spotaniu. Drobny, szybki krokiem szły, a raczej niemal biegiem gęsiego — w białych powłoczonych szatach. Na głos — każda z nich dźwigała ładunek. Nie zatrzymały się, ani nie obejrzały za kolumną przejeżdżających samochodów. Zaczęły w wysiłku twarze nie pokazywały zmęczenia, a tylko zdecydowanie dojsca tam, dokąd prowadziła droga.

Przyzwyczailiśmy się wkrótce do tych nocnych marszów kobiet, które z etapu na etap, szatafotą przenosiły broń. Setki kilometrów wędrowały ciężkie ładunki na ich wątłych barkach, aby nieprzerwanie dopływać na front. Tam, gdzie nie mógł dojechać pociąg czy samochód żywy ładunek pojawiał się nocą na drogach i niezdolne były przerwać ni zatrzymać ani bomb, ani karabinów maszynowych, ani zmęczenie.

Nie znaliśmy zmęczenia koreańskie kobiety w dniach wojny. Nie znaliśmy zmęczenia Pak Czen-en — dziewczyna-maszynista, która spakowała w wyloty tunelu kolejowego, w czasie jednego z nalotów. Tunele — kobiety wiele jest w Korei — służyły za schronienie przed bombami pocigami, wiozącymi transporty na front. Opowiadała Pak Czen-en o tym, że wojna wytworzyła swoiste metody transportu. Pocigi — na sygnały alarmowe — pędziły do tunelów, aby stamtąd — po odwołaniu alarmów — mknąć dalej — na następny postój. Opowiadała o tym, że tylko bardzo nieliczne pociągi padały ofiarą bomb, reszta dochodziła — i to punktualnie. Ze kolejarze nie tylko przyspieszy-

li bieg pociągów, ale rozwijały współzawodnictwo o zmniejszenie ilości remontów i napraw, o utrzymanie parowozów w jak najlepszym stanie. Pak Czen-en mogła mieć dziewięćnaście, dwadzieścia lat. Przed wojną chodziła do szkoły. A kiedy wybuchła wojna — stała najpierw jako pomocnik maszynisty — potem jako maszynista — do ciężkiej i niebezpiecznej służby w transporcie. Mówiła o tym — jak o najwzrokliwszej sprawie. Zresztą takich jak ona — było wiele.

Samoloty oddalały się. Pak Czen-en skinęła nam głową i lekko wskoczyła na stopnie parowozu. Po chwili ostry gwizd — pociąg wysunął się z tunelu i najpierw wolno, potem coraz szybciej pędził przed siebie. Z daleka jeszcze widzieliśmy rozżarzone w pedzie kółeczka, czarne włosy maszynisty. Potem, elektryczny szysielżył w czasie nalołów pogwizdujące drzwico parowozu w tunelach, tylekroć wspominaliśmy Pak Czen-en.

Amerkańscy generałowie patrzyli na mapę Korei i rozważali: długi, wąski półwysep, szerokości zaledwie 200 — 300 kilometrów, a większość linii komunikacyjnych prowadzi z północy na południe. Kraj tyścia źródeł — jak mówią Koreańczycy — pocięty rzekami i strumieniami, czyż można sobie wyobrazić lepsze warunki dla zahamowania komunikacji? Wystarczy — myśleli generałowie — zbombardować mosty — aby zniszczyć i sparaliżować transport.

Było to — jedno jeszcze złudzenie, które nie wytrzymało próby koreańskiego życia. Bitwa o transport została wygrana. A w zwycięstwie tym dużą rolę odegrały koreańskie kobiety.

Kiedy towarzysze koreańscy przytaczali nam, dziennikarzom, imponujące liczby wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej w Korei, kiedy mówili o tym, że produkcja ta przewyższała niejednokrotnie poziom przedwojenny, wydawały się te fakty wprost niewiarogodnymi. Wszyscy mężczyźni, którzy zdolali udźwignąć karabin, poszli na front. Ale kiedy widzieliśmy na każdym kroku kobiety-robotnice, kobiety-maszynistki, kobiety-aktorzytki — zaczęliśmy rozumieć życie całego zaplecza spoczywającego na barkach kobiet koreańskich.

Zna dziś każdy w Korei na zwiska takich kobiet jak Ko En-cuk — włóknianki, pracująca na 8 warsztatach, która ztuliła hasło pracy wieloletni. Zna dziś każdy Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Pak Czun-wol — kobietę maszynistkę kolejowego, która zajęła

miejsce zmobilizowanego męża i której parowóz przeszedł bez awarii rekordową przestrzeń. Znała się imiona chłopki Ju Man-ok, której rodzina w okresie okupacji wsi została bestialsko zamordowana przez Amerykanów. Nienawidziła do zbrodniarzy przekula Ju w żarliwa pracę nad tym, aby jak najwięcej zboża dostarczyć Ojczyźnie i jej obrońcom. Znała się niestrudnie wysiłki urodzajów — jak Piek Sim-rin i wiele innych, które stały się symbolami bohaterstwa pracy koreańskich kobiet dla frontu.

O nich myślały koreańskie dziewczęta i kobiety, które nocą wychodziły na pola, aby uprawiać prosa, aby na nięściach, gdzie kiedyś były miasteczka i wiejskie osady zrównane z ziemią przez wrogie bomby, sadzić i pielęgnować codzienny chleb zwycięstwa. Kiedy w prowincji Hwangho Amerykanie zbombardowali most i kolumna 200 samochodów nie mogła przedostać się przez rzekę Suan — kobiety z pobliskiej wsi zorganizowały brygadę i naprawiły most w przeciągu czterech godzin zamiast 4-5 dni.

W podziemnych fabrykach, na polach, w szkołach — ziemniakach, gdzie mimo wojny uczyły się bez przerwy dzieci — wszędzie na posterunkach stały kobiety koreańskie.

Bohaterów Republiki, ponad 15.000 odznaczonych orderami wojny i pracy — oto bilans wkładu cerek tego zaledwie dziesięcioletniego kraju w zwycięstwo.

Dawały wojnie produkcję, dawały krew rannym żołnierzom. Ale były też na samym froncie, w szeregach armii — przede wszystkim w trudnej służbie łączności.

Były na pierwszych liniach kobiety prowadzące pracę kulturalną. Widzieliśmy je przy robocie w ostatnich dniach wojny. Wąską drożką wśród lejów i wrw, wśród wrzawnych z korzeniami karłowatych japońskich dębów — okrzyszaliśmy przyfontowe wzgórze. Zakryta od strzoty ognia, ucepiłona u stoku znajdowała się ziemniak — świetlica. Radiowęzeł nadawał audycje. Nie zabrakło w programie koncertów żywych — zamówionych przez żołnierzy piosenek, zawierających często w jednej frazie melodię, to wszystko o co zalcier na froncie się bił. Wśród wybuchów bomb i terkotu karabinów maszynowych błagała się ta melodia po okopach — nieczuła na kule, melodia, której, tak jak Korei, nie zdolała przekreślić wojna. Mała Pion Te-wu nastawiała płytę drobnią dioną, która nigdy nie drżała, chociaż nieraz grudki ziemi osypujące się z sufitu ziemianki zasypywały czarne oczy, nieznające lęku.

Wieczorem tego dnia — respondent włoski, który był s nami, nucił neapolitańskie piosenki. Daleką ojczyznę i Neapol, rodzinne miasto — przypomniła mu frontowa piosenka w koreańskich okopach.

Parę dni, dzielące nasz przyjazd do Korei od podpisania rozejmu — przebiegło szybko. Ale parę godzin — kiedy zamikł ogień na froncie oznaczało ogromny skok w życiu narodu koreańskiego. To życie — kryjące się w załamach piwnic i mroczach noc — wyszło na świat na powierzenie w pełny blask dnia, w pełne słońce.

Gromady dzieciaków nie musiały odbywać przedzłoty smych długich wędrowek do szkół, ani wracać po zapadnięciu zmroku. Opadały nas z radośnym śmiechem na drodze — walając „Soriam” — co oznacza po koreańsku „radziecki człowiek”. Kiedy do witały się, skąd jesteśmy, witały nas równie serdecznie, bo tak głęboko, jak nienawidziła imperialistycznych wrogów — tak głęboko umiały kochać przyjaźni i braci.

Opuszczaliśmy Koreę w tych właśnie dniach nader trwałego pokoju dla umęczonej ziemi. Tu i ówde widać było ludzi — znów przede wszystkim kobiety — przystępujących do pierwszych prac odbudowy. Pola zaludniły się w dzień i po raz pierwszy od trzech lat w nocy zasypiała utrudzona Korea snem nieprzerwanym hukiem bomb i warkotem samolotów. Po raz pierwszy dni zdłużały się na drogach tłumami ludzi, którzy nie musieli już wypatrywać na niebie czarno-skrzydłych ptaków śmierci.

Wjechaliśmy w środek nocy. Obok drogi szczęśliwie metalicznie liście gąsienicy. Ścieżka, za nią — ukryta w zalomie wąwozu tak, że nie zdolał jej wysledzić lotniczy, szła kobieta z motyką na ramieniu. Spieszyła się w pole, jedna z tych milionów matek, żon i sióstr koreańskich. Spieszyła się — bo odwykła widocznie w ciągu tych trzech długich lat od nocnego snu.

Szumiały drzewa i na wschodzie niebo pojaśniało przed wstającym świtem. Wtedy nagle — jak na sygnał — podnosić się zaczął zewsząd dźwięk — przypominający brzęczenie owadów na słonecznej letniej łące, ale głębszy i niższy, jak odległa muzyka silników samolotu. To wstawały cykady-świerczki, które swym szczególnym chórem zwiastują wschód słońca nad koreańską ziemią. Duszna, koreańska noc pierzchała — a wraz ze świeżym powiewem wiatru — wytoczyło się słońce. Wstawał dzień nad krainą Porannej Świeżości, nowy dzień pokojowego życia.

STANISŁAW BRODZKI

## Uczestnicy Światowego Kongresu Studentów wśród naukowców, artystów i młodzieży stolicy

I bm. w Warszawie odbyły się spotkania uczestników III Światowego Kongresu Studentów z wybitnymi polskimi naukowcami, przedstawicielami świata kulturalnego oraz słuchaczami szkół wyższych.

Około 200 delegatów na III Światowy Kongres Studentów wzięło udział w spotkaniu z wybitnymi polskimi architektami oraz polskimi studentami architektury. Naczelny architekt Warszawy — inż. J. Sigalin wygłosił referat pt. „Współczesne budownictwo miejskie i odbudowa Warszawy”.

W Domu Dziennikar. a uczestnicy Kongresu Studentów spotkali się z przedstawicielami świata artystycznego i naukowego Warszawy oraz słuchaczami polskich szkół artystycznych. Wygłoszony przez wybitnego pisarza — Jarosława Iwaszkiewicza referat pt. „Humorizm w współczesnej polskiej literaturze i sztuce”, w którym omówił on tradycje naszej narodowej kultury i ich kontynuację, wywołał ożywioną dyskusję.

W Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej spotkali się studenci pedagogiki. Przybyli tam delegaci młodzieży studijującej z 27 krajów.

Uczestnicy spotkania z zainteresowaniem wysłuchali referatu dyr. Instytutu Pedagogiki — prof. dr Tomaszewskiego na temat wychowania młodzieży w duchu przyjaźni i pokoju oraz referatu, który wygłosił przedstawiciel studentów brytyjskich — Olliford Faith.

Do referatów goście zagraniczni i studenci polscy dyskutowali nad różnymi zagadnieniami pedagogicznymi.

W spotkaniu studentów nauk ścisłych, które odbyło się w auli Instytutu Fizyki Doświadczalnej uczestniczyli wybitni naukowcy polscy, a wśród nich prof. Leopold Infeld, prof. Kazimierz Pięknowski i prof. Kazimierz Kuratowski. Przewodniczył rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. Stanisław Turśki.

Tematem spotkania studentów medycyny z różnych kra-

jów był referat prof. dr Emila Palucha pt. „Medycyna w walce o zapobieganie chorobom”.

W serdecznej atmosferze przebiegło spotkanie uczestników III Światowego Kongresu Studentów z naukowcami i studentami Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Referat pt. „Rolnictwa nauka i praktyka w walce o zwiększenie urodzajności”, wygłoszony przez prof. dr Lekezyńską stał się podstawą do szerokiej dyskusji. Zadawano również wiele pytań, dotyczących różnych zagadnień gospodarki rolnej w Polsce.

2 bm. odbyły się w Warszawie spotkania uczestników III Światowego Kongresu Studentów z młodzieżą robotniczą stolicy.

Spotkania odbyły się m. in. w ZPO nr 2 im. Obrońców Warszawy, w Zakładach Radiowych im. Kasprzaka, Zakładach im. 22 Lipca, u budowniczych MDM i Metro warszawskiego. (PAP)

## Naprężone stosunki włosko-jugosłowiańskie

(f) LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reuters, powołując się na komunikat agencji Taniung, 1 bm. kompania żołnierzy włoskich uzbrojonych w automaty wkroczyła na terytorium jugosłowiańskie w pobliżu Nowej Gorvej (naprzeciw włoskiej Gorveji), skąd wycofała się dopiero po pewnym czasie.

Rzecznik włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych niezwłocznie zaprzeczył doniesienie agencji o przekroczeniu granicy jugosłowiańskiej przez żołnierzy włoskich, nazywając je „absolutnie kłamliwymi”.

Tym niemniej 1 bm. wieczorem rząd jugosłowiański wyśtosował protest do Włoch, domagając się położenia kresu tego rodzaju prowokacji i grożąc, że w przeciwnym wypadku nie będzie odpowiadała za ewentualne konsekwencje.

W odpowiedzi swej rząd włoski odrzucił protest jugosłowiański, oświadczając, że Włochy mają niewątpliwie prawo podejmowania kroków, uznanych za konieczne dla obrony własnego terytorium.

2 bm. agencja Taniung doniosła o ponownym pogwałceniu granicy jugosłowiańskiej przez 15 żołnierzy włoskich w okoli-

cy Belo Brdo oraz o dalszych ruchach wojsk włoskich w kierunku granicy jugosłowiańskiej. W okręgu Tolmin, we Włoszech północnych, oddziały włoskie obsadziły pozycje strategiczne wzdłuż granicy jugosłowiańskiej.

(f) PARYŻ (PAP). Radio paryskie, komentując zaprzeczenie jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, iż Jugosławiya zamierza anektować strefę B Woinego Obszaru Triestu, stwierdza, że pomimo tego zaprzeczenia zarówno Włochy jak i Jugosłowianie wykazują ogromne wzburzenie.

(f) RZYM (PAP). Prasa włoska nadal zamieszcza artykuły antyjugosłowiańskie, oskarżając jednocześnie mocarstwa zachodnie o zachęcanie Tito do aneksji strefy B. „Il Messaggero” utrzymuje, iż Tito zamierza wypowiedzieć klauzule traktatu pokojowego z Włochami, dotyczące Triestu i wysunąć ponownie swe powojenne roszczenia nie tylko w stosunku do strefy B (okupowanej przez Jugosławię), lecz również do strefy A łącznie z Triestem (okupowanej obecnie przez wojska amerykańskie i brytyjskie).

Prasa donosi, że do portu Wenecja zawiązał jeden kartażownik włoski i dwa kontrtorpedowce.

Jak podaje agencja ANSA, premier Pella przyjął oddzielnie przedstawicieli dyplomatycznych USA, Anglii i Francji, którzy poinformowali go o krokach podjętych przez ich rządy w związku z zagadnieniem Triestu.

(f) NOWY JORK (PAP). Paryski korespondent „New York Times” Sulzberger, komentując stosunki włosko-jugosłowiańskie, pisze: „Jakkolwiek na papierze siły obronne paktu atlantyckiego w rejonie Morza Śródziemnego są większe niż gdziekolwiek indziej, obecny spór jugosłowiańsko-włoski w sprawie Triestu dowodzi, jak słaba jest struktura polityczna bloku antyradzieckiego w tym rejonie.”

Te właśnie polityczne — żali się Sulzberger — w poważnym stopniu osłabiły pakt atlantycki... perspektywę zaś współpracy między Tito a Włochami niepomniernie się zmniejszyły.”

Jednocześnie Sulzberger zwraca uwagę na pogorszenie się stosunków między Jugosławią a Grecją.

III Światowy Kongres Studentów, który zakończył swe obrady w Warszawie stał się wielkim wydarzeniem w międzynarodowym ruchu studenckim.

Kongres obradował w okresie, kiedy wysiłki pokoj milujących narodów stworzyły perspektywę odprężenia sytuacji międzynarodowej, kiedy cała milująca pokój ludzkość święciła wielkie zwycięstwo — zawarcie rozejmu w Korei, a narody coraz lepiej uświadamiały sobie, że nie ma takiego problemu spornego, którego nie można byłoby rozwiązać drogą rokowań, drogą pokojową. Jest to okres mobilizacji sił pokoju na całym świecie w dążeniu do utrzymania pokoju światowego, do umocnienia bezpieczeństwa narodów.

Kongres wykazał, że studenci świata łączą się z narodami w dążeniu do zachowania i utrzymania pokoju, albowiem zdają sobie sprawę, iż tylko pokój może zagwarantować zaspokojenie ich potrzeb i aspiracji, iż tylko w warunkach pokoju mogą być rozwiązane problemy, które ich nurtują.

Ze wszystkich dotychczasowych studenckich spotkań międzynarodowych III Światowy Kongres Studentów był najszerszy, najbardziej reprezentatywny. W obradach Kongresu uczestniczyło ponad 1000 przedstawicieli 202 organizacji studenckich z 106 krajów.

## Wysokie urodzaje na zmeliorowanych bagnach

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU” Z BIAŁEGOSTOKU)

We wszystkich powiatach województwa białostockiego od kilku lat prowadzone są prace wodno-melioracyjne mające na celu zwiększenie bazy paszowej przez racjonalne zagospodarowanie bagnistych terenów i podmokłych łąk.

Najintensywniej prowadzone są prace w tej dziedzinie w brn bagnie Kuwasy w pow. Grajewskim. W dniu święta Odro-

dzenia oddany został do użytku pierwszy odcinek zmeliorowanego terenu.

Obecnie do zagospodarowania bagien kuwaskich na zmeliorowanym odcinku przystąpiły cztery spółdzielnie produkcyjne i szereg zespołów. Melioracja Kuwasy wzbudziła zainteresowanie naukowców i specjalistów rolnych nie tylko w Polsce lecz i za granicą. Kuwasy zwiedzi-

li w korycie rzek Nurca i Orłanki w odstępach 3-5 km budowane są śluzy, które spiętrzą wodę.

Plan melioracji w dolinie rzeki Nurca obejmuje 7 tys. ha łąk i przewiduje uregulowanie koryta i brzegów rzeki. Podmokłe i bagniste tereny zamieniają się w żyzne łąki.

W. A.

## DOROBEK KONGRESU

Leon Janczak

W obradach wzięli udział przedstawiciele organizacji należących do MZS (Międzynarodowego Związku Studentów), jak np. przedstawiciele narodowych związków studentów Kanady, Chile, Danii oraz przedstawiciele takich organizacji, jak Światowa Federacja Studentów Chrześcijańskich, Międzynarodowa Studencka Organizacja Pomocy, Światowa Służba Uniwersytecka. Studenci uczestniczący w Kongresie reprezentowali szeroki wachlarz poglądów politycznych, wyznaniowych, społecznych, wyznaniowych, ale w toku obrad, w tokiu swobodnej wymiany poglądów, ujawniło się, że wola pokój, wola poprawy warunków bytu i nauki, wola szerszej przyszłości młodego pokolenia całego świata.

Obrazem większości delegacji, których przedstawiciele wstępnie wzięli udział w Kongresie, była działalność Międzynarodowego Związku Studentów jako prawdziwie reprezentatywnej organizacji łączącej studentów wszystkich krajów w dążeniu do pokoju i lepszej przyszłości.

Dowodem rosnącego poparcia, jakiego udzielają MZS-owi studenci świata, jest fakt wstąpienia do Związku szeregu nowych organizacji studenckich z różnych krajów.

W toku swobodnej, nieskrę-

ni Kongres, jest Międzynarodowy Związek Studentów.

W dyskusji na Kongresie szeroko omawiany był problem sytuacji studentów, warunków studiów w różnych krajach. Młodzież polska zdając sobie sprawę z istotnych różnic w dostępie na uczelnie wyższe, w ich rozwoju i w sytuacji większości studentów w krajach kapitalistycznych i w krajach socjalizmu uważa MZS za organizację, która dąży do zacieśnienia współpracy, do umocnienia jedności studentów całego świata w walce o podniesienie warunków życia i nauki młodzieży studijującej wszystkich krajów. Jako członek MZS organizacja studentów polskich będzie ściśle współdziałała w wypełnieniu tego zadania.

MZS i jego organizacje członkowskie mają również wielkie zadanie do spełnienia w walce o reformę nauczania, o jak najszerszy dostęp młodzieży do nauki, o prawa demokratyczne studentów, o walece przeciw militarystyce nauki i wyższych uczelni.

Szeroko omawiany był na Kongresie problem sytuacji studentów w krajach kolonialnych. Przebieg Kongresu jako jego uchwały zamykał głęboką solidarność studentów świata z walką młodzieży tych krajów przeciw gorzkiemu owocu kolonializmu, ciemności i zacofaniu, o prawo do nauki, o wolność i niezależność naro-

dem. W walce studentów kolonii znajdowały zawsze i znajdują będą materialne i moralne poparcie MZS i jego organizacji członkowskich. Z tą walką gorąco solidaryzującą się studenci polscy.

Dążenie do jedności studentów świata było myślą przewodnią wstąpienia na Kongresie.

Do jedności prowadzi wzajemne zblizenie się i poznanie, wymiana kulturalna i sportowa delegacji studenckich. Na Kongresie padło szereg propozycji takiej wymiany ze strony przedstawicieli różnych krajów. Niewątpliwie, realizacja tych propozycji będzie dalszym, poważnym krokiem na drodze zacieśnienia współpracy studentów świata.

Studenci polscy ze wszystkich sił uczestniczyć będą w realizacji uchwał Kongresu, wnosząc wkład w dzieło utrzymania pokoju. Studenci polscy, ramie w ramie ze studentami wszystkich krajów studenckiego przed rozbiżaczami, organizatorami „zimnej wojny”, umacniać będą jedność studentów świata w dążeniu do pokoju i lepszej przyszłości.



Czytelnicy i korespondenci piszą

Wycieczka wiele nas nauczyła

W tych dniach wróciła z Wycieczki wycieczka absolwentów nauki, jak Władysława Zakrzewskiego, członka ZMP, która w Zakładach im. Róży Luksemburg wyrobiła 300 proc. normy, i dobrze się uczy, a dwa lata temu nie umiała czytać i pisać. Jerzy Nerc, przewodnik pracy z WPB, czy Antoni Kamiński, który z robotnika w MPK awansował na majstra, a obecnie zdaje do VI klasy szkoły dla pracujących, chociaż parę lat temu również nie umiał czytać i pisać.

Wycieczka bardzo się udała. Nigdy nie zapomniemy podróży statkiem z Gdyni na Hel. Nawet najstarsi uczestnicy naszej wycieczki tańczyli z radością z towarzyskami ze Śląska.

PTTK dało nam bardzo dobrego przewodnika, młodego studenta architektury, Mariana Rospada, który podbił nasze serca życzliwością i niezmiernie ciekawymi wiadomościami o Gdańsku i całym Wybrzeżu. Jesteśmy wdzięczni Wydziałowi Oświaty Prezydium Sto-

leczej Rady Narodowej za tę piękną wycieczkę, tak jak wdzięczni jesteśmy Polsce Ludowej za zdobytą naukę.

Na zakończenie parę krytycznych uwag. Jadąc do Gdańska mieliśmy zarezerwowany wagon. Jednak żaden z funkcjonariuszy SOK na Dworcu Wschodnim nie pomógł nam przy wsiadaniu — mimo kilkakrotnych uwag ogłaszanych przez dyżurnego ruchu. Wskutek tego inni pasażerowie zajęli nasze przedziały.

W drodze powrotnej w pociągu nr 8134 również mieliśmy trudności, gdyż konduktor nr 228 nie zarezerwował dla nas wagonu, chociaż miał takie polecenie. Ledwo wciśnięliśmy się do przepelnionego wagonu, który już w chwili naszego wsiadania miał zbitą na pomoście szybę. Zbili ją jacyś inni pasażerowie, o czym konduktor musiał doskonale wiedzieć, obchodząc pociąg w drodze do Gdańska. Jednak w Warszawie nas chciał pociągnąć do odpowiedzialności.

To był jedyny niemiły zgryzły w tej całej, niezmiernie przyjemnej wycieczce.

JANINA WENKLER BRONISŁAWA CHMURA JERZY NERC Warszawa

Wagon to nie piłka

Gminne spółdzielnie z powiatu węgrowskiego i innych powiatów województwa warszawskiego dość często skarżą się na zły transport kolejowy. Towary przychodzą zniszczone, meble polamane, szkło pocięte itp. Przyczyną tego jest niedbałe przeładunek wagonów. Przy przeładunku, mimo napisów, że za ładunkiem należy obchodzić się ostrożnie, wagony zderzają się gwałtownie i wszystko, co się w wagonach znajduje, ulega pogruchtaniu.

Kilka dni temu PSS w Węgrowie otrzymała 16 szaf ubraniowych, z których 12 po przewiezieniu koleją zostało pocięzionych, a jedna zupełnie zniszczona.

Pracownicy kolejowi odma-

wiają spisania protokołu, a nawet podpisanie protokołu, spisanego przez komisję społeczną, która stwierdziła przy wyładunku zniszczenie towaru w wagonach. Utrudnia to odbiór i poszukiwanie winnych wyładunku szkód czy to na kole, czy u dostawcy towaru.

Zdanza się, że towar ulega zniszczeniu w wagonach wskutek złego załadunku, ale w przeważającej większości wypadków szkody powstają wskutek niedbałego transportu.

Władze kolejowe powinny pouczyć swoich pracowników o konieczności starannego transportu towarów.

STANISŁAW KRAJEWSKI Węgrów

Brakoroby z „Zafamą“

Niedawno baza sprzętu Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 4 w Warszawie otrzymała dwie nowe betoniarńki.

Po wysłaniu ich na budowę okazało się jednak, że betoniarńki te nie nadawały się w ogóle do użytku. Brak było uszczelnień z filcu przy sprzęgle odębna, jak również przy kołku od pasów klinowych. Wszystkie śruby i kliny były niedokrecone. Ale najgorszą wadą był zepsuty kran od wody. Woda stała leciała i nie można było kranu zakreślić. Wiele godzin musieliśmy

robotnicy ZBM-4 na naprawienie betoniarnek. Przy tym kran do dzisiaj nie są w porządku, ponieważ nie mogliśmy usunąć sami istniejących wad. Naprawa wymaga wycozczenia na tokarni i dokładnego doposażenia kranu, co nie zostało zrobione.

A przecież za tę robotę otrzymaliśmy już zapłatę robotniczy z fabryki maszyn w Zawierciu, którzy betoniarńki produkowali.

Czy fabryka „Zafama“ w Zawierciu nie zamierza poprawić jakości swojej produkcji?

MIKOŁAJ GRYB Warszawa

Nowe książki

Jan Huszcza: Dożynki w Adamowie. Humoreski i satyry. Wyd. „Czytelnik“, Warszawa 1953. Str. 220. Nakład: 3.000 egz. Cena: zł 6.60.

Zofia Nałkowska: Granica. Powieść. Wyd. „Czytelnik“, Warszawa 1953. Wydanie drugie. Str. 328. Nakład: 10.000 egz. Cena: zł 13.

Spotkamy ich w Szczecinie

Towarzysz Józef Kimak, młody chłop z gromady Szody (pow. Zamość) nierządno w rozmowie ze swoimi sąsiadami na temat obowiązkowych dostaw zboża państwu rzucił dwie liczby: 370 i 400 kg. Cóż one oznaczają? 370 kg to wmiar w obowiązkowych dostawach zboża. A ta druga liczba 400 kg?

Abym ją wyjaśnił, trzeba cofnąć się trochę wstecz, do okresu przedwojennego, kiedy to Józef Kimak postanowił jednego ze swoich synów oddać do „terminu“ w wiejskiego szewca.

Nielatwo nam się było zdecydować — mówi Kimak. — Pomyśleć — trzy lata miała trwać nauka.

Kwintalami zboża mierzono w domu Kimaków ten okres. Za każdy bowiem rok terminowania Kimak musiał szewcowi zaoferować 4 kwintale pszenicy i jakieś tam ilości mięsa i tłuszczu. Za taką cenę jedno z siedmiorga dzieci Kimaka mogło zdobyć zawód.

Po wojnie — opowiada Kimak — pięciorgo moich dzieci (czterech synów i córkę) skończyło szkoły średnie, zdobyło fachowe kwalifikacje. Wszyscy oni już są na swoim. Przed 39-ym nie starczyłoby na to i 100 korecy pszenicy.

Tow. Józef Kimak dobrze zdaje sobie sprawę, jak wiele pracująca wieś zawdzięcza władzy ludowej. Dlatego w tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, już 7 sierpnia, pierwszy w gromadzie Szody, wykonał tegoroczny plan skupu. Tow. Kimak nie ma również zalety w dostawach mięsa, mleka i spłacie podatków. Mówi o tym skrupulatnie przechowywane przez niego kwity dostaw, świadczą o tym trzy dyplomy, które zawiesił na ścianie, tuż obok rodzinnych fotografii.

Pierwszy w gromadzie w realizacji obowiązków wobec państwa i pierwszy na całą wieś gospodarz. U Kimaka i żony w punkcie skupu dostają zawsze najwyższą klasę, i liście tytoniu największe, i zboże, które wszyscy chcą u niego do siewu wymienić.

Buraków cukrowych Kimak kontraktuje niewiele, bo niewiele ma ziemi i poza tym nie zbyt dobrej. Ale 20-arową działkę pod buraki cukrowe potrafi z niej wykroić. Z tych 20 arów odstawił w ub. roku do cukrowni 60 kwintali (300 kwintali z ha).

Cenią i poważają towarzysza Kimaka. Wybrali go radnym gminy Terespol. Tow. Kimak będzie reprezentował chłopów na Krajowym Zjeździe Przemysłowców Chłopów w Szczecinie.

Tysiące chłopów z którymi będzie można podzielić się doświadczeniem. Wiele sobie po tym obiecuje — mówi tow. Kimak.

W naszej gminie — ciągnie dalej tow. Kimak — wielu chłopów w okresie, kiedy w gospodarstwie nie ma pilnych prac w polu, jeździ do lasu wywozić drewno. Jest to co

prawda poważne źródło dochodu, ale jest to równocześnie praca przy której dość szybko niszczy się sprzęt, często psują się wozy. Uruchamiam w miejscu swoim GS uprzedzić nie ma. Brak jest różnic drzewa twardego do remontu wołów. Usunięcie tych bolączek — kończy tow. Kimak — ułatwi nam prowadzenie gospodarki.

Jeszcze trzy lata temu niewielu tylko chłopów z gromady Ploskie (gm. Mokre) pow. Zamość stosowało siew rzędowy. Jeżeli dziś na polach tej wsi nie widzi się chłopów wysewającego zboże z plachty — nie miała w tym jest zasługa Józefa Tura.

Mieszkańcy gminy Mokre wybrali Józefa Tura, aby reprezentował ich w Szczecinie, na Krajowym Zjeździe Przemysłowców Chłopów. Wybrali go przede wszystkim dlatego, że otworzył chłopom w swej gromadzie oczy na kulacki wyzysk.

Jeżeli w gromadzie Ploskie chciał ktoś skorzysta z siewnika musiał później za dzień pracy tej maszyny cztery dni odrabiać u Magdziaków, Makarych w okresie żniw, wykopkować.

Józef Tur postarł się o to, by w gromadzie Ploskie powstała filia byłego SOM-u. Pomoc w zorganizowaniu filii SOM-u, podjął się opieki nad maszynami, dobrze kierował usługami ośrodka — wszystko to bynajmniej nie przyszło mu łatwo. Tym bardziej, że maszyny B. SOM-u były solą w oku miejscowym i okolicznym kulakom.

Dziś nie jednostki a cała gromada korzysta z GOM-owskich siewników, żniwiarek, młocarni. Zbliżają się siewy jesienne. Siewniki GOM-u powierzone pieczy Józefa Tura już dziś w pełni są gotowe do akcji.

Dłatego, że był inicjatorem zorganizowania filii GOM i w ten sposób podważył kulacki monopol na maszyny, że jest dobrym gospodarzem, że wzorowo wykonuje swoje obowiązki wobec państwa — Józef Tur zdobył sobie duży miar wśród mało i średniorolnych chłopów w gminie Mokre.

Wybrali mnie na Krajowy Zjazd — mówi Józef Tur. — I zwracając się do mnie bym tam, powiedział o naszej gminie, o naszych osiągnięciach i o tym co należałoby jeszcze zrobić by pomóc chłopom podnosić plony i rozwijać hodowlę. Była np. w naszej gromadzie młocarnia. Prowadził ją kowal Wylupek. Ponieważ ani w GS, ani w powiecie nie mógł dostać koks, koniec końców zamknął kłuznię na kłódkę. Chłopi z gromady Ploskie musieli wtedy jeździć do wsi Zawada. Ale i tam skończyło się tak samo. Kłódką na kuzni. Dziś z byle głupstwem trzeba jeździć 7 km, aż do Wielonicy.

Józef Tur opowiadał nam również i to, że w gminnej spółdzielni Mokre od wielu miesięcy nie ma bron, odpowiednich rozmiarów podków, że brak spódni itp. A braku te można usunąć, często artykuły potrzebne wsi leżą w magazynach niewykorzystane, a chłopcy czekają na nie bezskutecznie.

Dwa silosy, 30-arowy lucernik, półhektarowa plantacja traw nasiennej. W oborze trzy krowy, w chlewni osiem sztuk świń. Tak wygląda gospodarstwo Józefa Sawy z gromady Lopiennik Dolny (gmina Lopiennik) w pow. krasnostawskim.

Józef Sawa gospodaruje na 5 ha. Umie on wydobyc z nich niemało, zmusić ziemię do wysokiego urodzaju. Co mu np. daje lucernik? Co najmniej trzy pokosy dobrego siana, 80 kg nasienia, na które zawsze znajduje chętnych nabywców.

Przedane nasiona — to jedna korzyść. Wysokobiałkowa pasza, dzięki której krowy Józefa Sawy dają średnio po 4 tys. litrów mleka rocznie — to korzyść druga. Znaczną jak na ten areal gruntu ilość inwentarza pozwala mu włączyć i w pełni nawozić ziemię obornikiem. Józef Sawa zbiera przeciętnie około 20 kwintali zboża z ha. Rokrocznie przed terminem wykonuje on wszystkie obowiązki wobec państwa. W ubiegłym roku sprzedał państwu 10 sztuk tuczników o wadze 150—200 kg każdy.

Józef Sawa jest najlepszym bodaj gospodarzem w gromadzie. Dobry przykład jest zarazem. Jeżeli gromada ta z każdym rokiem staje się bogatsza w lucerniki, a ilość założonych tam silosów wzrasta; jeżeli niejedynemu gospodarzowi może się pochwalić uzyskaniem po 3—3 i pół tysiąca litrów mleka od jednej krowy rocznie, a dyscyplina obowiązkowych dostaw poważnie tam się podniosła — we wszystkim tym nie mała zasługę ponosi Józef Sawa, pionier przodzących metod gospodarki rolnej, wzór już nie tylko dla gromady, ale i dla całej gminy.

Zobaczmy go na szczecińskim zjeździe. Na szczeciński zjazd przyjedzie 246 chłopów z woj. lubelskiego. Przyjadą tacy właśnie jak Kimak, Tur, Sawa. Będą wśród nich i przodzący hodowcy i wzorowi plantatorzy, wyróżniający się członkowie spółdzielni produkcyjnych, przodownicy z POM-ów i PGR-ów.

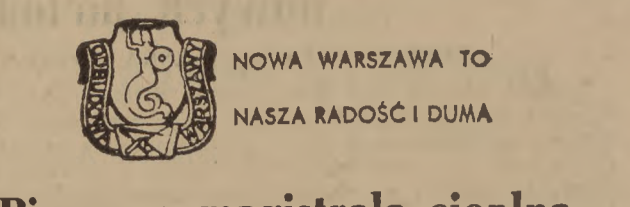
Zobaczmy tam tow. Matysiaka, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Łazowej, spółdzielni która na 80 ton planu, odstawiła w ubiegłym roku 113 ton zboża. Wśród uczestników zjazdu będzie tow. Dubaj, kombajner z zespołu PGR w Sosnowicy (pow. Włodawa), który w tym roku skosił 360 ha zboża.

Zobaczmy ich wielu, najlepszych. Czesława Smagę z pow. Puław, uzyskującego 450 kwintali buraka cukrowego z ha, Mateusza Skwaszyńskiego z pow. Lublin, który wynikiem ok. 5 tys. litrów mleka od krowy zapewnił sobie udział w zjeździe.

Takich jak oni przybędzie na zjazd 4 tys. chłopów. Przyjadą na zjazd, aby zastanowić się nad środkami i sposobami podniesienia plonów, nad tym, jak zapewnić szybszy rozwój hodowli. Przyjadą, aby swe najlepsze doświadczenia uczynić własnością całej pracującej wsi. A w tym pomoże im partia i rząd.

WITOLD KUCZYŃSKI

WSTOLICY



Pierwsza magistrala ciepła wybudowana została na miesiąc przed terminem

W Warszawie trwają prace przy budowie przewodów, którymi będzie rozprowadzane ciepło z Elektropłowni.

Zakłady Sieci Ciepłej miały za zadanie wybudować w pierwszym etapie magistralę ciepłą do Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina. Termin oddania do użytku tej magistrali wyznaczony był na 1 października br.

Załoga Zakładów Sieci Ciepłej, realizując zobowiązania długookresowe, termin ten znacznie skróciła i już 31 sierpnia

złogosiła gotowość eksploatacyjną pierwszej w kraju magistrali ciepłej.

Przy budowie magistrali wyróżniły się sprawnością brygady monterów-spawalnicy „Ciepłobudowy“ oraz zespoły spawalnicy specjalizowane na budowach rurociągów wysokopiętnych z „Energomontażem“ — Stalingrad.

Budowa dalszych części magistrali trwa. Jeszcze w tym roku mają być gotowe przewody ciepłe do Teatru Polskiego i do osiedla Nowy Świat — Zachód. (w)

Próby trwałego lakierowania motocykli

W Warszawskiej Fabryce Motocykli dokonano pierwszych prób lakierowania motocykli sposobem tzw. piecowym.

Polakierowane części motocykla „SHL-125“, a następnie wypalone w piecu przy temperaturze około 200 stopni lśnią jak lustro. Lakier wypalony

jest trwały, nie matowieje pod benzyną, ani też pod olejami. Lakierowanie sposobem piecowym jest trudniejsze i wymaga nieco więcej czasu jak dotychczas stosowane lakierowanie sposobem „nitro“, ale daje znacznie lepsze efekty końcowe. (w)

Otoczyć staranniejszą opieką Izbę Matki i Dziecka na Dworcu Głównym

W Izbie Matki i Dziecka na Dworcu Głównym w Warszawie zatrzymuje się dziennie od 100 do 150 matek z dziećmi. Mają one do dyspozycji dwa niewielkie pokoje: sypialnię dla dzieci i pokój zabawowy.

Praca w Izbie Matki i Dziecka na Dworcu Głównym w Warszawie jest bardzo utrudniona na skutek szczupłości lokalu. W izbie zabawowej jest tak ciasno, że część matek z dziećmi musi przebywać w wąskim korytarzu.

Mimo tego jednak w Izbie Matki i Dziecka jest szereg niedociągnięć, które nawet przy szczupłości lokalu można naprawić. A więc przede wszystkim

czystość pościeli, a szczególnie prześcieradeł i łóżczek dziecięcych pozostał w izbie zabawowej jest brudna i zaśmieciona. Przez niezabezpieczone siatki okna do pokoju dostają się muchy. Mimo, że izba nazywa się zabawową nie ma w niej ani jednej zabawki.

Izba Matki i Dziecka powinna zainteresować się Dyrekcja Okręgowa Kolei i sprawić by był w niej właściwy porządek, a w izbie zabawowej znalazły się zabawki i księżeczki, które skrócą czas oczekiwania na pociąg najmłodszym pasażerom. (kg)

Cierpliwość dotychczas nie nagrodzona

Ludzie mają, zdaniem niektórych, dzwiny i wygrodzone wycieczki ciepłota. No, bo wemy dla przykładu, wycieczki, z dwoma się nowych lokatorów, nowego bloku 17a na MDM (ul. Marszałkowska 7). Otrzymał pięknie mieszkanie i zamieszkał w czystym, przestronnym i ciepłym mieszkaniu. Wreszcie w dniu 31 sierpnia błysnęło światło elektryczne.

Z kolei mieszkańcy patrzyli na wycieczki i na bezczynne piecyki w łazienkach. Mała nadzieja, że próba ich cierpliwości skończy się kłędą, a wycieczki i na bezczynne piecyki mieszkańcy mają czekać. Czy nie można było wykonać wszystkich robót przed oddaniem budynku mieszkańcom? (l)

WIECZÓR PRZYJAZNI POLSKO KORAŃSKIEJ Dnia 5 września br. o godzinie 19 odbędzie się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Nowy Świat 15/17 wieczór przyjaźni Polacy-Korańscy, na który złoży się: prelekcja prof. H. Korotyńskiego, występy studentów korańskich oraz film fabularny pt. „Obrońca ziemi ojczystej“. Wstęp wolny.

KOMUNIKAT WZDZ KOMUNIKACJI PREZYDIUM STR.N Z dniami 4 września 1953 roku zostanie zamknięta dla ruchu pojazdów samochodowych ul. Marszałkowska na odcinku od ul. Sienkiewicza do ul. Rutkowskiego. Objazd dla samochodów ul. Rutkowskiego do ul. Zgoda, ul. Sienkiewicza do ul. Marszałkowskiej.

Młodzi hutnicy



W Domu Młodego Hutnika, im. J. Krasińskiego przy hucie Matapanew w Ozimku mieszka 180 absolwentów szkół przysposobienia zawodowego. Młodzi hutnicy posiadają własną stołownię, świetlicę, bibliotekę oraz boiska sportowe. Na zdjęciu: młodzież podczas obiadu. Foto CAF

Klasyk rosyjskiej literatury (W 70-lecie śmierci I. Turgeniewa)

W historii literatury rosyjskiej i światowej XIX wieku poważne miejsce należy do wielkiemu pisarzowi rosyjskiemu Iwanowi Turgeniewowi.

Turgeniew urodził się w 1818, umarł w 1883 roku. Rewolucyjne burze lat 1830, 1848 i 1871 we Francji, zniszczenie pańszczyzny, rozruchy chłopów, „schodzenie do ludu“ inteligencji i początki ruchu robotniczego w Rosji — obok żądnego z tych wydarzeń Turgeniew nie przeszedł obojętnie. Zdolność reagowania na wszelkie zagadnienia współczesnego życia, umiejętność wiernego odtwarzania procesów życiowych — oto, co przede wszystkim wyróżnia Turgeniewa jako pisarza.

Zrozumienie nowego wyrażało się w Turgeniewie w ogromnej umiłowaniu życia, w gorącej miłości ojczyzny i w żywym zainteresowaniu jej losami. Turgeniew, szlachcizna z pochodzenia, umiał dostrzegać i opiewać piękno duszy prostego chłopca. Chłostał nienawistną mu pańszczyzną reakcją, pokazywał starca „razoczników“ — demokratów ze starą liberalną szlachką inteligencją. Ze szczególną sympatią odmalowywał rosyjskie kobiety. Jego postacie kobiece wpełniały się poetyckiego czaru. Wstępują one jako istoty duchowe i społeczne równie mężczyźni. W 1901 roku Tolstoj mówił do Czechowa: „Turgeniew dokonał wielkiego dzieła przez to, że namalował wspaniałe portrety kobiet. Może nie było takich, jakie opisywał, ale gdy

która dzięki wysokiemu poziomowi artystycznemu, ostremu konfliktowi, dokładnej analizie psychologicznej miała niebawem powodzenie, Turgeniew już zupełnie wyraźnie mówi, że nie do nich — nie do ludzi typu Leźniewa i Rudina należy przyszość. Bohater tej powieści Lawrecki podobnie jak Leźniew widzi sens życia w zbliżeniu „do ziemi“, do rzeczywistości. Tak jak Rudin, głęboko uświadamia sobie Lawrecki swój duży wobec ojczyzny. Ale tak jak Rudin okazuje się „niepotrzebnym człowiekiem“, nie mogącym nic zrobić dla szczęścia ludzi, I Lawrecki i Liza Kalitina, bohaterka powieści, odchodzą do życia, biernie podporządkowując się ówczesnym stosunkom.

Odpowiedź na pytanie, jakim powinien być prawdziwy bohater, daje pisarz w trzeciej swojej powieści „W przededniu“ (1860). W centrum powieści znajduje się Insarow, który widzi szczęście w bohaterkiej służbie sprawie wyzwolenia swojej ojczyzny — Bulgarii spod obcego jarzma. Turgeniew pokazuje, że ani estetyzujący artysta Szubin, ani Berseniew, którego prace naukowe oderwane są od rzeczywistych potrzeb społeczeństwa, nie są w stanie zdziałać nie istotnego dla państwa i narodu. Nie przypadkowo bohaterka powieści, wspaniała rosyjska dziewczyna Helena Stachowa pokochała Insarowa i poszła za nim. Pokazując w powieści przedstawicieli inteligencji szlacheckiej (Szubin, Berseniew) i demokratycznej (Insarow) pisarz dowodzi, że właśnie ci ostatni odegrają decydującą rolę w przyszłym społecznym przeobrażeniu społeczeństwa. Szersze rozwinięcie

temat ten znalazł w powieści „Ojcowie i dzieci“ (1861 — 1862). W tym utworze Turgeniew pokazał demokrate Bazarowa, w przeciwieństwie do „niepotrzebnych ludzi“ człowieka niebawem aktywnego. Przrodnik materialista Bazarow przyczynia się do rozwoju ojczyzny za pomocą nauki, walki o jej związek z potrzebami ogółu. Jednak poglądy Bazarowa nie są wolne od krańcowości i błędów. Turgeniew zgłosił kolory, odmalowując nihilizm Bazarowa. Thumaczy się to tym, że pokazując z wielką sympatią w swoim bohaterze jednoślowa i czynu, siłę woli, Turgeniew — pisarz szlachcika, nie mógł przedstawić demokrate Bazarowa, jako idealnego bohatera, zdolnego do końca prawidłowo rozstrzygać filozoficzne i estetyczne zagadnienia. Przeżywszy kryzys w życiu osobistym, Bazarow szybko przesuwa się w stronę sceptycyzmu i pesymizmu, wyrzeka się swoich dawnych przekonań i wpada w niewolę tej samej romantyki, którą uważał za „niedorzeczną“.

„Ojcowie i dzieci“ — to ten przykład społeczno-politycznej powieści, wybitne dzieło rosyjskiej literatury klasycznej lat 60-tych. W latach następnym Turgeniew napisał powieści „Dym“ (1867) i „Nowizna“ (1876), wielką ilość nowel i opowiadań oraz „Wiersze prozą“. Najciekawszą jest powieść „Nowizna“ w której autor pokazuje pojście rosyjskiej inteligencji „w lud“ w celu porwania chłopstwa do walki przeciwko samowładztwu. Jest to ostatnie większe dzieło pisarza.

Turgeniew interesuje nas jako artysta, którego talent przejawiał się w różnych rodzajach literackich, opomacie romantycznym, politycznej powieści, noweli, opowiadaniach, szkicach. Turgeniew stworzył społeczno-psychologiczne dramaty: „Na laskawym chlebie“, „Miesiąc na wsi“, „Gdzie ciekło, tam się rwie“ i specjalnego rodzaju wiersze prozą, przesycone polityczną, społeczną i filozoficzną problematyką. Turgeniew kontynuował realistyczne tradycje Puszkina i Gogola.

Realizm Turgeniewa przejawiał się w jego umiejętności pokazywania swoich bohaterów na szeroim tle społecznym, pokazywaniu warunków, które powoływały takie lub inne ich postępowanie. Turgeniew był mistrzem subtelnej psychologicznej rysunku. Charakterystyczne dla jego utworów jest piękno kompozycji, prostota i jasność stylu, niebawem bogaty, wyraziści i czysty język rosyjski, śpiewność mowy, poetyczne i wiernie opisy przyrody.

Turgeniew wywarł wielki wpływ na rozwój rosyjskiej i zachodnio-europejskiej literatury. L. Tolstoj, Czechow, Korolenko, Weresajew, Bunin byli w swej twórczości pod jego artystycznym wpływem. Flaubert i Maupassant nazywali go swoim nauczycielem. W twórczości Zoli, Daudeta, France'a, Galsworthy'ego badacze słusznie znajdują niemały wpływ twórczości Turgeniewa.

Literacka spuścizna Turgeniewa weszła do złotego skarbca klasycznej kultury rosyjskiej i światowej.

R. NIKOLAJEW